

Wiktor Hahn

"Cztery listy Łukasza Górnickiego", wyd. A. M. Kurpiel, Kraków 1906 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 5/1/4, 512-513

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sylogizmy owe poprzedza broszura Pocieja, jak się zdaje, „Relacya i Uwazenie postępków niektórych około cerkwi wileńskich“ 1609 r., broniąca Pocieja, którego wtedy jakiś hajduk, nasadzony przez „Naliwajków“ (szyzmatyków), napadł i poranił.

Oto wcale urozmaicona treść tego tomu; cieszy nas, że mu wystawiono „I“, że możemy więc mieć nadzieję, iż wydawca zbierze jeszcze inne pisma (nieraz unikaty; inne zaginęły, zdaje się, chociaż jeszcze Wiszniewski jedno i drugie widział. Przedruk staranny, chociaż korekta (łaciny i polszczyzny) miejscami zawiodła; ocena wogóle trafna, sumienna, bardzo wstrzemięźliwa — chyba zastrzeglibyśmy się przed nazywaniem „poezya“, „poetycznemi“, retorycznych, acz silnych zwrotów Smotryckiego.

Oto żniwo jednoroczne na polu polskiej literatury różnowierczej. — Któżby się do niedawna mógł był spodziewać, że tak rychło oderwą pieczęci od tych zapomnianych, zapleśniałych i zbutwiałych „aktów procesowych“, że treść ich uprzystępnia i wyjaśnia. Do niedawna mogli ci różnowiercy uskarżać się słusznie na ziomków: zdradziliście nas podwójnie, ojcowie wasi wydali nas Jezuitom na sztych, a wy sami najgłębszem o nas milczeniem potwierdziliście niby wyrok potępienia. Ciszę absolutną, grobową, przerywali daremno Kraśniński Waleryan (historyk popularny naszego różnowierstwa w języku — angielskim), Łukaszewicz, gubiący się w niezliczonych szczegółach, Bukowski, stronniczy i zapalczywy polemista raczej, niż historyk, Zakrzewski, poruszający tylko początki ruchu; obcy, Rosyanin Lubowicz, najgłębiej do tej przeszłości sięgnął. Naprawiamy teraz dawne zaniedbanie; omówione prace są wróżbą pomyślniejszej na tem polu przyszłości. Doczekają się przecież raz dzieje myśli i kultury polskiej słusznej, wszechstronnej oceny.

A. Brückner.

Kurpiel A. M. dr.: Cztery listy Łukasza Górnickiego, wydał... Archiwum dla historii literatury i oświaty w Polsce. T. XII. str. 83 — 87 i nadb. Kraków. 1906.

Wydawca ogłosił już w r. 1904 w X tomie „Archiwum“ pięć nieznanych listów Górnickiego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (por. „Pam. lit.“ 1904, str. 132), obecnie wydaje cztery nowe listy autora „Dworzanina“: pierwszy do księcia pruskiego Alberta, z 1565 r., drugi do księcia pruskiego Alberta Fryderyka z r. 1572, trzeci do Marcina Kromera z r. 1576, czwarty do Stefana Batorego z Lipnik 1579 r. 4 listop.; pierwszy i czwarty pisane są w języku łacińskim, drugi i trzeci w polskim. Nowych szczegółów wydane listy nie przynoszą prawie wcale: najważniejszym jeszcze jest list pierwszy, z którego dowiadujemy się o wychowywaniu jednego z braci Łukasza na dworze księcia pruskiego, szczegół nieobojętny dla charakterystycznej

niedbałości szlachty polskiej o wpływy religijne na umysły młodzieży. W trzecim liście wspomina poeta o niechęci swej do życia dworskiego, w czwartym składa Górnicki królowi sprawozdanie z przebiegu sejmiku ziemi drochickiej: ciekawa w nim wzmianka o życzeniu szlachty sejmikującej, aby po Batorym zasiadło na tronie polskim jego potomstwo. Dwa pierwsze listy znajdują się w archiwum państwowem królewieckiem, trzeci w biskupiem archiwum fromborskiem, czwarty w bibliotece ks. Czartoryskich.

Wiktor Hahn.

Peretz W. dr: Ukraińskie pytanie w oświeceniu polskoho poeta XVII wika. (Z przyznaczeneho awtorom dla „Zapysok“ rukopysu perekław I. Kreweckij). Zapyski nauk. Towarystwa im. Szewczenki. T. LXXI. 1906, str. 5—21.

Tym polskim poetą XVII wieku, którego sądy o Ukrainie usiłował zebrać p. dr. W. Peretz, jest Wespazyan Kochowski. Tytuł wymienionej rozprawy, fakt, że pracę tę przeznaczyl autor do druku w „Zapyskach“ ruskiego towarzystwa naukowego imienia Szewczenki, że wreszcie ruchliwy współpracownik tych publikacji, p. J. Kreweckij, przetłumaczył je na język ruski, wszystko to pozwalałoby się spodziewać, że spotkamy się z rzeczą, może jednostronnie oświetloną, ale w każdym razie szerzej pojętą, obszerniej opracowaną.

W rzeczywistości spotykamy drobniauchne wypracowanie, obejmujące wraz z licznymi i przydługimi cytatami niecałych 17 stron druku. I na tych 17 stronicach nie znajdujemy zgoła takiej treści, jaką tytuł zapowiada.

Wstęp do tej pracy, to dość zgrabny komunał, mający usprawiedliwić historyka, sięgającego do poetów i pamiętnikarzy, wtedy, gdy do skreślenia obrazu życia duchowego danej epoki nie znajduje dość materyału w sądowych zapiskach i urzędowych, historycznych źródłach. Potem następuje króciuchna charakterystyka Kochowskiego, zaczerpnięta z prof. Brücknera „Dziejów Literatury Polskiej w zarysie, t. I.“

Chociaż p. Peretz z całej, wcale już dziś nawet obfitej literatury, zajmującej się Kochowskim, niczego więcej i nie cytuje i nie zna, prócz tych kilku stron „Literatury“ prof. Brücknera, przecież nie waha się o charakterystyce Kochowskiego, wyszłej z pod pióra zasłużonego profesora berlińskiego, powiedzieć, że jest ona „pobieżną i nie we wszystkim prawdziwą“! Ba, co więcej: *Hieronim Wespazyan Kochowski* żył wedle p. dr. W. Peretza od r. 1630 do 1699. Szkoda, że p. Peretz, nie zna pracy prof. Czubka „Wespazyan Kochowski“. Studium biograficzne. Kraków 1900“. Rzuciwszy choćby okiem na str. 3, 8 i 178 tegoż studyum, byłby się p. dr. W. P. dowiedział, że ponad wszelką wątpliwość urodził się nas poeta na